



W idealnej harmonii

Tom Stuart-Smith to jeden z najbardziej znanych w Wielkiej Brytanii projektantów ogrodów. Jego prace cechuje specyficzny i rozpoznawalny styl – tu rośliny zawsze dominują nad architekturą.

Na tegorocznej wystawie The Chelsea Flower Show ogród pokazowy zaprojektowany przez Toma Stuarta-Smitha otrzymał złoty medal (po raz piąty z rzędu) oraz tytuł najlepszego ogrodu w kategorii „Ogród pokazowy” (Show Gardens).

Projektant przedstawił nowoczesną aranżację, inspirowaną warstwowym ukła-

dem lasu. Jako tło kompozycji posłużyła ściana wyłożona tysiącem małych kamiennych łupków sprowadzonych specjalnie z Kumbrii (pln. Anglia) oraz wysokie żywopłoty z ostrokrzewu (*Ilex crenata*). Jej centralnym elementem był prostokątny basen również wyłożony kamiennymi łupkami. Dwie długie, wąskie ławki z kawałków czerwonego drewna ustawione pod ścianą

i żywopłotami stanowiły jedyny jaskrawy akcent aranżacji. Wszystkie elementy architektoniczne miały niezwykle prostą, wręcz wyrafinowaną formę, co skupiało uwagę widza na ich fakturze.

Basen otaczały z dwóch stron leśne, ciemne „połany” (ok 100 m² każda) z perfekcyjnie dobranymi roślinami. Dziesięć rozłożystych, wysokich, wielopniowych dereni



1

W cieniu rozłożystych, kwitnących dereni kousa (*Cornus kousa*) posadzone zostały byliny o kwiatach w kolorach: bładoniebieskim, bladożółtym i białym.

2

Inspiracją dla kompozycji rabat był wygląd runa lasów naszej strefy klimatycznej. Środek polany wypełniały łany wilczomlecza błotnego (*Euphorbia palustris*) o drobnych, żółtych kwiatach

3

W centrum aranżacji znajdował się prostokątny basen. Jego gładka, spokojna powierzchnia kontrastowała z różnorodnością i bogactwem otaczających roślin.





Zdjęcie Virginia Liberator

Tom Stuart-Smith studiował zoologię na Uniwersytecie w Cambridge, następnie architekturę krajobrazu na Uniwersytecie w Manchesterze. Projektuje od 1984 r. Przez lata zajmował się rewaloryzacją historycznych założień parkowych. Współpracuje z Królewskim Towarzystwem Ogranicznym (The Royal Horticultural Society). Od roku 1998 projektuje również ogrody prywatne w Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech i USA. Czyni to z ogromnym zaangażowaniem i dbałością o najdrobniejszy detal. Współpracuje z wieloma rzeźbiarzami i architektami. Nazwisk swoich klientów nie wyjawia, choć nie jest tajemnicą, że jest autorem projektu nowego parku królewskiego w Windsorze (2002 r.). Jego dziełem jest również największy prywatny ogród w Londynie. Własny wiejski ogród Toma Stuarta-Smitha bywa pokazywany w książkach, czasopismach oraz programach telewizyjnych BBC z cyklu „Świat ogrodów”.



Rysunek Tom Stuart-Smith

1 Prostokątne wgłębienie w murze jest powtórzeniem kształtu basenu, ustawiono tam butelkę szampana (jednym ze sponsorów ogrodu był znany producent tego markowego trunku).

2 Bylinowe rabaty przecinano prostymi, wąskimi żwirowymi ścieżkami. Oprócz bylin tolerujących cień, zastosowano tu również ceniolubne gatunki traw: *Hakonechloa macra* oraz *Deschampsia caespitosa*.

kousa (*Cornus kousa*) stworzyło nad nimi zielone sklepienie. Krzewy zostały specjalnie przygotowane w ten sposób, by kwitły podczas wystawy. Sprowadzono je z jednej z francuskich szkółek. Pod dereniami zaprojektowano bujne rabaty z bylinami i trawami tolerującymi cień. Dominowały tu rośliny o kwiatach białych: orliki (*Aquilegia*) 'Kristall', dzwonki (*Digitalis purpurea albiflora*), floksy (*Phlox divaricata*) 'May Breeze', peonie (*Peonia*) 'White Wings', tiarella (*Tiarella cordifolia*); białoniebieskich: geranium (*Geranium*) 'Lily Lovell' i 'Mrs Kendall Clarke', irysy syberyjskie (*Iris sibirica*) 'Perry's blue', orliki alpejskie (*Aquilegia alpina*) oraz bladożółtych: telima (*Telima grandiflora*) i wilczomlecz (*Euphorbia palustris*).

Ułożono je przenikającymi się wzajemnie pasami. Projektant celowo unikał kwiatów czerwonych czy pomarańczowych, gdyż stanowiłyby zbyt mocne akcenty w kompozycji. W sumie posadzono tu ponad cztery tysiące roślin, co sprawiało wrażenie „zorganizowanego chaosu”. Efekt ten potęgowała gra światła i cienia. Mimo to ogród emanował ciszą i spokojem. □

Tekst i zdjęcia

Agnieszka MATYSZCZYK

Zbigniew STACHURSKI

architekci krajobrazu

